

Kurier Łódzki

Redakcja Zawadzka 1 Administracja Piotrkowska 11 :: Skrzynka pocztowa 132 :: Telefon 229.
Redaktor przyjmuje od godz. 3-4 popołudniu. Kierownik Administracji przyjmuje od godz. 11-12 rano.

Wzrost pojedynczy 40000 Mk.

Redakcja otwarta od godz. 9-12 i od godz. 2-7 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po południu bez przerwy.

CENA PRENUMERATY:

W Łodzi	miesięcznie Mk.	85000
Dla robotników	"	70000
Na prowincji	"	100000
Zagranicą	"	160000
Odnoszenie do domu	"	50,000

CENY OGŁOSZENI:

Przed tekstem Mk. 15000 za wiersz milimetr. i 1 lin. (strona 8 lamów)					
W tekście	15000	"	"	8	"
Za tekstem	12000	"	"	8	"
Nekrologi	12000	"	"	8	"
Komunikaty	12000	"	"	8	"
Zwyczajne	7000	"	"	10	"

Drobne od mk. 5000 do 7000 za wyraz najmniej za ogłoszenie mk. 70000
Ogłoszenie nadesłane po godz. 7-ej wiecz. o 30 proc. drożej.

ZAMIEJSCOWE o 50% drożej. ZAGRANICZNE o 100% drożej
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar Administracji nie odpowiada.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów nie zwraca się.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 rano.

Sejm wydaje sprawców zamachu krakowskiego. Posłowie Stańczyk i Bobrowski oddani zostają sądom. Ustawa o waloryzacji zatwierdzona.

Djety poselskie.

Warszawa, 29 listopada (PAT). — Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmu z dnia 30 listopada. Początek godz. 3-cia. Na wniosek posła Popiela wzięto jako punkt 1-szy zmianę art. 24-go regulaminu w sprawie diet, a na wniosek dra Barlickiego jako punkt 2-gi traktat z Turcją, a jako 3-ci sprawę wydania posłów.

Posel Popiel (NPR.) wobec nowej uposażeniowej komisji regulaminowej uchwalił zmienić artykuł 4-ty tym duchu, że posłowie od 1-go grudnia otrzymują miesięczne kwoty obliczone przez pomnożenie przez 1800 mnożnej ustalonej przez radę ministrów dla urzędników wraz z dodatkiem stołecznym i gulaszowym.

Posel Kozicki Stanisław (ZLN.) proponuje zmienić mnożną z 1800 na 2000.
Posel Popiel sprzeciwia się tej poprawce, gdyż uchwała komisji regulaminowej była jednogłosem.
Poprawkę posła Kozickiego odrzucono, a przyjęto wniosek komisji regulaminowej.

Traktat z Turcją.

Przystąpiono do ratyfikacji 3-ech traktatów z Turcją.
Posel Dębski: Dnia 28-go lipca r. podpisano w Lozannie traktat wiozowy przyjaźni z Turcją, oraz umowę handlową i konwencję osiedleńczą z państwem Turckim. Do konferencji międzynarodowej w Lozannie Polska została dopuszczona i rozpoczęła tego dnia r. rokowania odbębne. Polska jest pierwszym państwem, które zawarło traktat polityczny i handlowy z Turcją. Do niej drugim państwem były Stany Zjednoczone.

Sprawozdawca dał krótki rys stosunków między Polską a Turcją w dawnych wiekach. Turcja nigdy też nie była zaborcą i w rządzie tureckim zawsze było miejsce dla Polaków Rzeczypospolitej (huczoński). Mimo rządów państw zaborczych ani jeden Polak nie został wydany przez Turcję w ręce Austrii czy Rosji. Polska nigdy tego wszystkiego Turcji nie zapomni.
Następnie mówca odczytał adres Tatarski, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej okazji ratyfikacji traktatu Polsko-tureckiego. Odczytanie tego adresu również przyjęto oklaskami.
W głosowaniu przyjęto ratyfikację wszystkich trzech ustaw jednogłosem. Posłowie wstali wnosząc okrzyki: Żyć Turcji! Huczoński.

Sprawa wydania posłów.

Posel Dubanowicz (Ch. N.) oświadczył, że część izby nie usłyszała zapytania marszałka, dotyczącego przesunięcia punktów porządku dziennego i dlatego wnosil o reasumpcję poprzedniej uchwały.

Marszałek: Wobec tego przystępujemy do sprawozdania komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej o wniosku w sprawie wydania posłów dra Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. Głos ma jako sprawozdawca posel Brodawki.

Marszałek: Ponieważ okazało się, że sprawozdawca niema przy sobie aktów, niezbędnych do referowania sprawy, proponuję przełożenie tego punktu i zajęcie się ustawą o waloryzacji a tymczasem sprawozdawca powtarza się o potrzebne mu akta.

Zabrał głos posel Barlicki (PPS) i oświadczył:

Sprawa jest pierwszorzędnej znaczenia politycznego i zależy nam bardzo na tem, aby była rozpatrzona w tej a nie innej kolejności, prosimy więc o nieodróżnianie sprawy, a raczej o odroczenie posiedzenia.

Marszałek: Wobec tego zarządzam 10 minutową przerwę, po której przystąpimy do tego punktu porządku dziennego.

Po przewie:

Sprawozdawca komisji regulaminowej nietykal. poselskiej posel Brodawski (P. S. L.)

Co zarzuca prokuratorja organizatorom zamachu.

Prokurator krakowski w piśmie z dnia 18 b. m. domaga się zezwolenia sejmu na ściganie posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka.

Posłowie Markowi zarzuca, że na zgromadzeniu w Sokole, dnia 2 b. m. głosił, że zarządzona mobilizacja jest gwałtem antykonstytucyjnym, i robotnicy nie potrzebują się do niego stosować, przyozem używał słów obelżywych o rządzie.

Dalej, że w dniu 6 b. m., gdy nalegano 2 robotników, oświadczył 12,00 tłumowi, że uda się jutro do woiewody, otrzymać satysfakcję na 2 policjantach, a gdyby tej satysfakcji nie otrzymał zrzucą z siebie odpowiedzialność za następstwa. Wreszcie 7-go b. m. przed pomnikiem Mickiewicza pochwałal dzielną postawę robotników, która zmusiła rząd do uwzględnienia wszystkich postulatów strajkujących.

Straż „porządkowa” P. P. S.

Wystąpienia te są momentem ubolewania i potępienia godnym, jednak żadne z nich nie usadnia, dostatecznie zezwolenia na wydaleń go gdyż za śnat jego przemówie była tendencja uspokajania Według pisma prokuratora z dnia 4 b. pojawiły się oddziały robotników, uzbrojone w karabiny z czerwonymi przepaskami z napisem „Straż porządkowa P. P. S.”.

Jeden z takich oddziałów osaczył oddział policji i zarządal oddania broni na co oddział odpowiedział kategorycznie odmową. Wówczas zjawił się posel Bobrowski i ponowił te żądania. Z tą chwilą zdaniem komisji ustala jego nietykalność.

Zajęcie „Dziadka”.

Po zajęciu przez tłum auta pancernego „Dziadek” posel Stańczyk miał powiedzieć: Część wojska przystąpiła do nas, część rozbroiliśmy i możemy powiedzieć, że w naszych rękach jest Kraków. W domu robotniczym są komendanci, którzy wydają rozkazy i broń.

Sposobów walki podawać nie możemy, nasi wrogowie nie śmia znać naszych planów.

Fakty mówią za siebie.

Podobne nawoływanie uzasadnia w zupełności wniosek prokuratora o wydanie posła Stańczyka sądowni. Wobec faktów, przytoczonych przez prokuratora trzeba wziąć pod uwagę trupy żołnierzy, które zaszły ulice Krakowa. Międzynarodowa rada chiłopska w odczwie z dnia 10 b. m. wita z triumfem i radością wypadki krakowskie.

Posel Bobrowski i Stańczyk stali najbliższymi promieniami zająć i obowiązkiem ich obywatelskim jest wykazać, że nie dokonali czynów, zarzuczanych im przez prokuratora i nie przyczynili się do wypadków przygotowaniem, rozkazem czy pochwałą.

Sprawozdawca mniejszości posel Lieberman (PPS).

Prokurator zarzuca obwinionym popełnienie zbrodni zaburzenia spokoju publicznego i wzięcia udziału w rozruchach. Pismo jego przytacza określenie faktu i powołuje się na wymienionych świadków, jednak pismo to uznano niedostatecznym.

Nowych dowodów dostarczył minister sprawiedliwości, oraz urzędnik ministerstwa p. Kondratowicz, któremu powierzono nadzór nad śledztwem w Krakowie. W referacie, złożonym przez Kondratowicza, dominuje twierdzenie, że zdaniem mówcy — nie poparte żadnymi faktami, że trzech posłów PPS. wywołało rozruchy, gdyż byli meżami szafuła PPS., a więc musieli wiedzieć i kierować rozruchami.

Omawiając stan faktyczny sprawy.

Wy. mówca twierdzi, że wzywaniu robotników, by nie wychodzili na ulice nie jest udziałem w rozruchach.
Następnie mówi o powołaniu na świadczenia rezerwistów. Rozkaz min. spr. wojskowych jest bez daty, bez miejsca napisania, a sam akt podpisany przez generała Czikiela także niema daty. Data w akcie urzędowym ma takie samo znaczenie jak podpis. Dalej w akcie powiedziana jest nieprawda, że kolejarze, którzy się nie zjawiają na wezwanie będą ścigani jako dezertery. Dezerterskim stać się może człowiek dopiero po zaprzysiężeniu, nieprzysiężony, jeżeli nie staje na wezwanie jest karany, ale nie jest dezerterskim.

To zarządzanie prokuratora pozbawia prawa krytyki wykonania wszystkich stronnictwa, każda władza może zakneblować usta opozycji, dla tego członkowie wszystkich stronnictw byli już ścigani za podburzanie.
Komisja stanęła od dawna na stanowisku żeby odmawiać żądaniom wydania posłów krytykujących rząd, chociażby poławiali rząd w pogardę, a referent żada teraz wydania posłów, nietylko za rzekomy udział w rozruchach, lecz także za przemówienia.

Nawet władza nie twierdzi wcale, żeby ci trzej posłowie kierowali akcją bojową. Panowie z prawicy nas pocieszała, że sąd to określi, ale to nie jest sprawa tylko 3 posłów, pozatem kryje się — zdaniem mówcy — atak na nietykalność poselską, na demokrację, oraz na prawo swobodnej krytyki rządu.

Uzasadnienie wydania.

Koniecąc mówca oświadcza, że pozatemi posłami stoi solidarnie cała lewica, stoi sprawa i parlamentaryzmu i demokracji.

Posel Konopczyński (ZLN.) zaznaczywszy, że pragnie uzasadnić stanowisko mniejszości komisji, która domaga się wydania wszystkich 3 posłów, omdwił na wstępie instytucje immunitetu parlamentarnego Francji, Anglii i dawnej Polski. Przyczem stwierdził, że praktyka nas w obecnej chwili oddaliła od tych wszystkich wzorów.

Przechodząc do samej sprawy referent podkreśla, że musimy wyjść obecnie ze stanowiska najwyższej racji stanu, swazyć co jest ważniejsze, czy żeby ci posłowie w danej chwili pracowali w sejmie, czy też żeby odpowiadali przed sądem.

Materiał urzędowy.

Co się tyczy materiału urzędowego to komisja uznała materiał początkowy za niedostateczny. Minister sprawiedliwości, który w b. Galicji jest naczelnikiem prokuratury, mógł i powinien był dostarczyć dalszego materiału

Wzyskał go za pośrednictwem również urzędnika Prokuratorskiego. Co do świadków, to prokurator powołał się na innych jeszcze, a jeżeli chodzi o owego głównego świadka, to stwierdził, że jedno świadectwo sfałszowane jest fałszerstwem, bo cała rzecz polega na tem, że na dokumencie podpis urzędnika, który legalizował zeznanie, wzięto za podpis samego świadka.

Radość na Kremlu

W dalszym ciągu mówca dowodzi konieczności wydania również posła Marka, przyczem podkreśla, że z jednej strony ma udział 3 posłów w komisji, a także plenum nie można ich chyba zastąpić, z drugiej zaś strony mamy straszną tajemnicę katastrofy krakowskiej, tryumf organizacji stronnictw, radość wielką na Kremlu. Musimy się liczyć także z tem, żeby nie drażnić uczucia prawnego obywateli i nie mniej musimy się liczyć z opinią zagranicy, która chce wiedzieć, czy powstała Polska praworządna, czy też widmo dawnej Polski, gdzie niejedna zbrodnia uchodziła bezkarnie.

Przed sądem stanąć muszą.

Kończąc, poseł Konopczyński oświadczył, że niema nienawiści do tych 3 posłów, nie przewiduje też jakiegos wzięcia, może posłowie ci wyjdą czyści, jak anieli, lecz przed tem muszą stanąć przed sądem.

Głos ma minister sprawiedliwości.

Minister Sprawiedliwości poseł p. Nowodworski: Wolalbym pominąć wszelkie kwestje polityczne, jednak wobec pewnych oświadczeń sprawozdawcy mniejszości, muszę zaznaczyć, że chociaż jestem delegowany do obecnego gabinetu przez me stronnictwo, jednak deś posiadam uczciwość i świadomość swego obowiązku, abym potrafił zapomnieć o wszelkich kwestiach partyjnych przy wykonywaniu czynności urzędowych. Przechodząc do zarzutów prawnych posła Liebermana twierdząc, że p. Kondratowicz jest podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie, przydzielonym dla pomocy ministrowi, przy wykonywaniu przez niego funkcji naczelnego prokuratora. Do wykonywania więc nadzoru nad śledztwem miał prawo, gdyż delegowałem go jako członka prokuratury do zastąpienia mnie w mych czynnościach.

Najważniejszym jest zarzut posła Liebermana, że powołanie do służby wojskowej kolejarzy i wprowadzenie sądów doradczych było nielegalne.

Tu minister, opierając się na szeregu przepisów prawnych, które przytacza, stwierdza, że zarządzenie to było zupełnie legalne, a odpowiedzialność nie trępy wojskowych na ulicach.

Przerwa trwa półtorej godziny, w czasie której obradował konwent senatorów.

Następnie Izba przyjęła wniosek o zamknięcie listy mówców i ograniczenie czasu przemówień do 10 minut.

Po przemówieniu p. Lutostawskiego zabrał głos poseł Putek „Wyzwolenie”, który bardzo ostro w swoim przemówieniu zaatakował rząd, a w szczególności min. sprawiedliwości i stronnictwa obecnej większości stojąc na stanowisku, że sprawa wydania posłów jest właściwie zemstą partyjną.

Wniosek Putka upada

Wreszcie mówca, uważając, że jednak sprawa ta nie jest dostatecznie przemysłana, zgłasza wniosek następujący:

„Sejm odracza decyzję w sprawie wydania sądowi posłów d-ra Bobrowskiego, d-ra Marka i Stańczyka, aż do chwili złożenia Sejmowi sprawozdania przez komisję sejmową, delegowaną do zbadania zająć w Krakowie, w Warszawie i w Białymostku”.

Po przystąpieniu do głosowania, Marszałek najpierw poddał pod głosowanie wniosek posła Putka. Wniosek ten upadł większością głosów 192 przeciw 190. Następnie wniosek posła Liebermana o odmówienie wydania posłów upadł większością 191 przeciw 188.

Wydanie Stańczyka i Bobrowskiego.

Następnie po ogłoszeniu przez marszałka wyników głosowania nad tym walo-

skiem, powstała ogromna wrzawa na ławicy i bicie w pulcistr. Wobec tego marszałek zarządził 10 minutową przerwę, po której oświadczył, że teraz Izba będzie głosować nad wnioskiem posła Bobrowskiego o wydanie posłów Stańczyka i Bobrowskiego, który to wniosek jest częścią wniosku posła Konopczyńskiego, domagającego się wydania wszystkich 3-ch posłów. Osobno więc odbył się głosowanie nad wydaniem posłów Bobrowskiego i Stańczyka, osobno zaś nad wydaniem posła Marka.

Po oświadczeniu posła Marka klubem PPS., NLR, Wyzwolenia, oraz Jedn. Ludowe opuściły salę śpiewając „O cześć Wam Panowie magnaci” oraz „Czerwony Sztandar”, również opuściły

salę mniejszości narodowe śpiewając również, wobec czego marszałek zarządził przerwę, po której przystąpiono do głosowania imiennego nad wnioskiem komisji w sprawie wydania posłów Bobrowskiego i Stańczyka. Wniosek ten uchwalono 189 głosami, przy tem oddane zostały dwie kartki białe. Wniosek mniejszości komisji o wydanie posła Marka został wycofany, wobec czego przewodniczący i wicemarszałek Seyda oświadczył, że uważa, iż tem samem został przyjęty wniosek o niewydanie posła Marka.

Waloryzacja i bank emisyjny. Przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego.

W głosowaniu przyjęto 3-ciem czytaniu ustawę o waloryzacji. Pozem przyjęto szereg rezolucji, między innymi rezolucje, wzywające rządu aby przedstawił projekty ustawy monetarnej i o banku emisyjnym najdalej w ciągu 2 tygodni.

Przyjęto również w 3 czytaniu projekt ustawy o zniesieniu ministerstwa poczty i telegrafów.

Następne posiedzenie zostało wznieszone na dzień 4 grudnia o godz. po południu.

Wieczorkiewicz i Bagiński skazani na śmierć z tajemnic zamachów bombowych.

Warszawa, 30 listopada (Tel. wj. „Kur. Łódzkiego”). W dzisiejszym dniu rozgrywa się przed trybunałem bodaj ostatni akt tego denerwującego procesu. Oto prokurator wnosi swoje oskarżenie, oto obrońcy podejmują ostatnie wysiłki, by przed nieczem sprawiedliwości osłonić głowy oskarżonych... A potem wyrok. I spadnie kurtyna w tej przykrej, pełnej wstrząsających dreszczy, zbrodni.

Publność, stłoczona tłumnie u podwoi Teatru, czeka w podniecaniu aż otworzą salę... Nie ustają oczywiście rozmowy na temat procesu. Co powie

prokurator? Jak skonstruuje swój niełatwy wywód? Jakie momenty wysunie w ostatniej chwili obrona? Jak wypadnie wyrok? Waży się wszelkie szanse, jeszcze raz analizuje się siłę przekonywującej poszczególnej części, poszlak i dowodów... Jeszcze raz wertuje w pamięci poszczególne etapy procesu.

Godz. 12-a! Otwierają się podwole sali. Wlewa się w nie zmęczony oczekiwaniem tłum ludzi.

Donośny brzęk dzwonka. Wszyscy przez powstanie oddają cześć powadze

sądu, który właśnie wchodzi na salę. Głos zabiera prokurator. Z natężeniem słucha sala słów mówcy. Groźna brzmią one dla oskarżonych...

W chwili, gdy piszemy te słowa wywody prokuratora trwają.

Godzina 10 wieczór! Po przemówieniach obrońców ostatnim słowie oskarżonych Sąd wyda wyrok, mocą którego

Por. Bagiński, pp. Wieczorkiewicz, skazani zostali na karę śmierci.

Skazanym przysługuje prawo apelacji.

Niemcy nareszcie mają rząd. Dr. Marks kanclerzem Rzeszy. Na drodze do naprawy stosunków wewnętrznych.

Praca około utworzenia rządu.

Berlin, 30 listopada (PAP.) Według doniesień prasy, dr. Marks prowadził wczoraj do późnej nocy rokowania w sprawie utworzenia gabinetu. Myślą przewodnią jego akcji jest utworzenie rządu, opierającego się głównie na partjach centrum, przyczem rząd ten nie byłby właściwie rządem koalicyjnym.

Marks zwrócił się również do niemiecko-narodowego posła Schillego, proponując mu objęcie teki aprowizacji. Odpowiedź swoją uzależnił Schille od decyzji związku krajów nadreńskich.

Lista nowego gabinetu.

Berlin, 30 listopada (PAP.) Gabi-

net Marksa został definitywnie ukonstytuowany. Skład jego jest następujący: Kanclerz Marks — Centrum, wicekanclerz a zarazem minister spr. wewn. Jarras — partja ludowa, min. spr. zagran. Stresemann — partja ludowa, min. pracy Braun — centrum, obrona królewa Giessler — demokrata, min. finansów Luther — partja ludowa, min. komunikacji Oser — demokrata, min. aprowizacji Hrabia Kanitz — partja ludowa, min. poczty, któremu powierzono równocześnie i obowiązki ministra dla prowincji okupowanych Heoffle — centrum,

min. gospodarki państwowej Ham — b. minister bawarski, demokrata, min. sprawiedliwości Emminger — bawarska partja ludowa.

Porozumienie robotników i pracodawcami.

Berlin, 30 listopada (AW.) Mówi o porozumieniu z pracodawcami a organizacjami robotniczymi w przemyśle kopalnianym zawarto układ, którego mocą przedłużono czas pracy w górnictwie o jedną godzinę dziennie.

„Vorwärts”, podając tę wiadomość zaopatrzone ją komentarzami, że wobec takiej ofiarności klasy robotniczej pracownicy winni uczynić ustępstwa na rzecz państwa i zgodzić się na płacenie wyższych podatków.

TELEFON Z WARSZAWY.

Proces afamana Machny.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się od oglądania dowodów rzeczowych w sprawie. A więc naprzód kwestja klucza szyfru tajnego, znalezionego w pokoju Machny.

Oskarżony Chmara, który pierwotnie twierdził, iż szyfr jest jego ręką pisany, a sługi mu do porozumiewania się ze swoimi ludźmi w Rumunii, obecnie wyjaśnia, iż mówił tak, dzięki niedokształtowi obojętnej pamięci i stwierdza iż szyfru tego nie pisał.

Następnie przedmiotem badania jest kwestja listu odpowiedzi Machny do Szulaka.

Ponownie zostało powołany i badany św. komisarz Chwał oraz tylokrotnie w ciągu tego procesu wymieniany św. Krasnowolski.

Przewód sądowy dobiega kresu, pozostaje jeszcze do wysłuchania opinii sędziów, przemówienia zaś stron rozpoczyna się po południu.

Mussolini opozycji mieć nie będzie.

Wobec zbliżającego się terminu se-

sji parlamentarnej wzmaga się działalność grup parlamentarnych. Dzisiaj można już stwierdzić nieudanie się akcji w kierunku stworzenia antyrządowego bloku demokratycznego.

Propagatorem tej idei był Bononi. Do nieudania się projektu utworzenia tego bloku przyczyniła się głównie decyzja socjalistów, którzy odmówili współpracy z partjami burżuazyjnymi.

Kronprinz wyniesie się z Niemiec.

Według doniesień londyńskich dzieńników, niemiecki kronprinz zamierza wyjechać z Niemiec, aby nie stwarzać trudności rządowi niemieckiemu. Kronprinz uda się prawdopodobnie do Marrauu.

FRANCUZ

30 lat, władający dobrze 4 językami m. in. polskim, pierwszorzędne referencje, przyjmie odpowiednią pensję do godz. 3-0j w poważniejszym domu przemysłowym, komercyjnym lub bankowym.

Oferty pod „M. D. E.” do administracji niniejszego piama.

Wydawnictwa Polskiej Skł. Pomocy Szkolnych

Bruno Winawer napisał broszurkę popularną p. t. „Jeszcze o Einsteinie, teorii względności z lotu ptaka”, wydaną nakładem Polskiej Składowicy Pomocy Szkolnych w Warszawie.

Znany komedjopisarz i feljtonista, na ostrzywszy pióro, staje do turnieju z całym legionem popularyzatorów rozgłosnej teorii, która, jak może żadna inna, poruszyła umysły. Dziełko Winawera jest czymś zupełnie nowym, nawet w ogólnej, europejskiej literaturze einsteinowskiej. Ujęcie przedmiotu, przykłady, porównania są pomysłowe, oryginalne, własne. Bez wzorów i formuł, językiem prostym, lapidarnym tłumaczy autor, na co nie polega owa fizyka na względność czasu, o której mówimy i piszemy ciągle, jakie perspektywy przed nauką i jakie horyzonty otwiera. Książka jest ciekawym zjawiskiem w naszym piśmiennictwie popularno-naukowym, wzbudziła duże zainteresowanie i znalazła już podobno tłumacza na języki obce.

Akcje Banku Narodowego nadeszły

i są do nabycia w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleskiej 4

istotne przyczyny przerwania pertraktacji handlowych z KOPPEM. W sprawie umowy z Rosją.

Warszawa, 30. XI. 23.

Specjalny pełnomocnik sowiećów Vigdor Kopp przybył do Warszawy celu zawarcia z Polską traktatu handlowego. Takby się przynajmniej dawało. Pertraktacje nie doprowadzone zostały do skutku. Drobnie nieporozumienia, p. Kopp musi zasięgnąć instrukcji rządu swego...

Tyleśmy się dowiedzieli o przyczynach przerwania tych pierwszorzędnej wagi pertraktacji.

Ale oto przychodzi nam z pomocy urzędowy organ sowiecki „Izwiestija”, które ogłaszają dfuaj, zagmatwany „komunikat rządowy o pertraktacjach z Polską”.

Komunikat ten jest jedną z typową lekcją, które powinny nas wreszcie nauczyć właściwego traktowania odziedziczonego międzynarodowych. Nie będziemy, oczywiście, powtarzać długich wstępów i komentarzy, obliczonych tylko na mimowolną łatwouwierność steroryzowanych Rosjan.

Przytoczymy natomiast te cenne uwagi, które całkiem niedwuznacznie odsłoniły bandyckie zamiary czerwonej dyplomacji.

Przed przystąpieniem do bezpośrednich pertraktacji w sprawie traktatu handlowego bolszewicy chcieli sobie zagwarantować dwie „najważniejsze” sprawy: 1. **Polska zobowiązałaby się nie wtrącać do spraw wewnętrznych Niemiec;** 2. **udzieliłaby Rosji na zasadzie wzajemności prawa wolnego tranzytu do Niemiec.**

I oto sowiećy skarżą się w komunikacie swoim: „W sprawie nieotrącania się do spraw wewnętrznych państw rząd polski nie zgodził się iść dalej poza zupełnie nieokreśloną, dlatego niedostateczną formułę, obowiązującą o dążeniu do utrzymania pokoju w średniej i wschodniej Europie”. W wystarczającym było — jak to sam rząd sowiecki stwierdza — oświadczenie rządu polskiego, że nie chciałby się wtrącać do spraw ekonomicznych momentu politycznego.

W drugiej sprawie — czytamy dalej w komunikacie urzędowym — miast tego wyraźnego oświadczenia o bezpieczeństwie wolnego tranzytu towarowego **niezależnie od wewnętrznych warunków politycznych w krajach, do których eksport jest przeznaczony** (podkreślenie „Izwiestiji”) rząd polski zaproponował, by ograniczono przyznaniem tranzytu na trwałych podstawach”.

Od przyjęcia powyższych klauzul brzmienia propozycji Koppa rząd sowiecki uzależnił dalsze pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

„Chodzi tu nie o jakieś — tłumaczy nam komunikat sowiecki — drugorzędne punkty traktatu ryskiego, lub o poszczególne sprawy wzajemnego stosunkowania gospodarczego... Sołtetom zależy na zabezpieczeniu spokoju, **zarówno na linii wschodniej jak i zachodnich granic polskiej**”.

Wnę wszystkie niedotrzymane przez sowiećy klauzule traktatu ryskiego — to sprawy dla nich drugorzędne. Stawiamy więc dokładnie nad tym, jakie, mianowicie, sprawy są dla nich pierwszorzędne.

Zestawmy fakty obiektywne, które

po odrzuceniu znanych plewów agitacyjnych, same za siebie przemawiają.

Bolszewicy wysłali przedstawiciela swęgo do Polski w chwili, gdy w Niemczech zaczęli brać górę komunisty. W owym momencie rząd sowiecki zapewniał nazwewnątrz, że czynnie do zwycięstwa komunizmu wewnątrz Niemiec przyczyniać się niema zamiaru. Na terenie jednak Rosji zarządzono składki na rzecz walczących komunistów, a dyktator petrogradzki Zinowjew-Apfelbaum przyznał się w mowie wiecowej, że „posłaliśmy komunistom niemieckim milion rubli w złocie”...

W tym to momencie rozpoczęto pertraktacje z Polską i jako warunek sine qua non postawiono kwestię wprowadzenia do umowy wyrażonej formuły niewtrącania się do spraw wewnętrznych Niemiec, a co najważniejsza, formuły drugiej, zabezpieczającej tranzyt Rosji do Niemiec, **niezależnie od sytuacji politycznej w Niemczech.** Czyż trzeba być wybitnym politykiem, by zrozumieć, że była to cynicznie i bezczelnie przygotowywana pomoc dla komunizmu niemieckiego, a przez zwycięstwo ostatniego wzięcie Polski między zęby dwu płonących państw.

Najcharakterystyczniejszym faktem jest moment wyjazdu Koppa z Warszawy, czyli przerwanie pertraktacji. Kopp wyjechał właśnie w momencie, gdy szala zwycięstwa w Niemczech przechyliła się na stronę żywiołów antykomunistycznych, a jak bolszewicy je kłamliwie nazywają, faszystowskich,

bowiem niemiecka socjalna demokracja również walczy z komunistami.

Rozumie się, że z tą chwilą stała się nieaktualną pomoc sowiećów dla komunistycznej rewolucji w Niemczech, a więc i pertraktacje, jak również „pokojowe” tendencje nie wymagały takiego poświęcenia, jaki przejawiono w chwili spodziewanego zwycięstwa komunizmu.

Nie ulega wątpliwości, że formuła wolnego tranzytu niezależnie od sytuacji politycznej kraju importującego, czyli Niemiec i formuła niewtrącania do przewrotu komunistycznego w Niemczech — miały być tą realną pomocą, jakiej sowiećy chcieli udzielić niemieckim komunistom. Nie trudno się jest domyśleć, jak wyzyskanoby tranzyt w razie zwycięstwa komunizmu!

Lecz sztuczka się nie udała. Rząd polski nie dał się wciągnąć na listę zapewnienia o tem, że warunki te stawiane są wyłącznie w imię pokoju w Europie. To też wycofano przedstawiciela swęgo z Warszawy, przerywając pertraktacje w sprawie dotrzymania „drugorzędnych spraw traktatu ryskiego” i ew. traktatu handlowego.

Oto są istotne przyczyny wyjazdu p. Vigdora Koppa. Poczekamy — zobaczmy, w jakiej chwili pertraktacje zostaną wznowione.

Uchwycenie tego momentu, czyli tła, na którym bolszewicy chcą robić swoje uboczne „międzynarodowe” interesy jest poważnym czynnikiem dla tych przedstawicieli rządu polskiego, którzy prowadzą pertraktacje.

G.c.k.

Górny Śląsk pod skrzydłami Rzeczypospolitej.

Trudne położenie przemysłu śląskiego. — Ofiary społeczeństwa dla baronów przemysłowych. — Życie kulturalno-społeczne; teatr i muzyka. — Wzrastający zmysł do nauki. — Ofiarności ludu śląskiego.

(Od naszego korespondenta śląskiego).

Katowice, 29 listopada.

Ciężki przemysł śląski nagle znalazł się w trudnym położeniu, skarży się na ciężkie warunki egzysten. Między innymi dla tego czasu, gdzie dzięki waloryzacji swych produktów, — sprzedawaniu ich zagranicą za dobrą walutę, zbił krocie milionów na krwawicy robotników, którym płacił w zdeprecjonowanej walucie polskiej. Obecnie mści się to poczyna, gdyż w ostatnich czasach i robotnicy waloryzować chcą swoją pracę, jak zresztą od wielu miesięcy czyni to już cały handel i przemysł w Polsce, który dostosowuje ceny swoje do cen rynku światowego, albo — inaczej mówiąc, stosuje je do skali zwykłej dolarowej. Gdyby przemysł śląski, zamiast oglądać się za zagranicą i chwilowymi, choć wielkimi zyskami, był się stał o rynek zbytu przedewszystkiem w kraju, w Polsce, byłby uniknął obecnego przesilenia. Droga do Polski znajdowałby tylko w wypadkach, gdy chodziło o uzyskanie kredytów wielomiliardowych, które spłacał później z miesięcznymi lub kwartalnymi przerwami w walucie polskiej, w międzyczasie znowu mocno obniżonej, a więc z wielką stratą dla skarbu Państwa.

Dzisiaj, gdy przemysł śląski znalazł się w trudnym położeniu, gdy między innymi dla tego czasu waloryzacja swych produktów, — sprzedawaniu ich zagranicą za dobrą walutę, zbił krocie milionów na krwawicy robotników, którym płacił w zdeprecjonowanej walucie polskiej. Obecnie mści się to poczyna, gdyż w ostatnich czasach i robotnicy waloryzować chcą swoją pracę, jak zresztą od wielu miesięcy czyni to już cały handel i przemysł w Polsce, który dostosowuje ceny swoje do cen rynku światowego, albo — inaczej mówiąc, stosuje je do skali zwykłej dolarowej. Gdyby przemysł śląski, zamiast oglądać się za zagranicą i chwilowymi, choć wielkimi zyskami, był się stał o rynek zbytu przedewszystkiem w kraju, w Polsce, byłby uniknął obecnego przesilenia. Droga do Polski znajdowałby tylko w wypadkach, gdy chodziło o uzyskanie kredytów wielomiliardowych, które spłacał później z miesięcznymi lub kwartalnymi przerwami w walucie polskiej, w międzyczasie znowu mocno obniżonej, a więc z wielką stratą dla skarbu Państwa.

tu, to i robotnik całkiem słusznie może domagać się lepszej płacy. Byłoby tylko nowa pomoc udzieliła się znowu nie jedynie tylko wielkiemu przemysłowi jako takiemu, ale przede wszystkim na korzyść całego Państwa i Narodowi!...

Również i kultura śląska znalazła się na różnym poziomie. W ubiegłym tygodniu odbył się w Katowicach zjazd Polskiego Związku Tow. Strzeleców, na którym po wygłoszeniu trzech referatów i ożywionej dyskusji przyjęto trzy rezolucje, z których pierwsza zawiera prośbę do Rządu centralnego o udzielenie kupiectwu śląskiemu kredytów za pośrednictwem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, druga jakna śpieszniejszego wprowadzenia waluty stałej, poprzedzonej jakimś stałym miernikiem dla kalkulacji obrotu kredytowego itp., a w trzeciej rezolucji wreszcie żąda się ograniczenia lub zniesienia handlu wędrownego i domokrajnego, gdyż wskutek niskich opłat podatkowych i nieplacenia podatku obrotowego względnie przemysłowego handlarze krzywdzą kupiectwo.

Jeszcze nigdy kulturalne życie Katowic i Śląska polskiego nie tańnęło tak ożywionem tempem, jak w bieżącym sezonie zimowym. Na każdym polu, w każdej dziedzinie życia kulturalno-społecznego widać wysiłki i widać już także owoce. Przedewszystkiem teatr: Polnowa dyrekcją p. Nowakowskiego i stałym zespołem doborowych sił aktorów Teatr Polski w Katowicach stał się rzeczywiście na wyżynie artystycznej

nel i zapewnić mogą bez przesady, że stał się jednym z najlepszych w Polsce. Teatr obejmuje dramaty, komedie i wodewile. Dyrekcja z zespołem artystów niezmordowaną jest w wystawianiu coraz to nowych, najlepszych, zwłaszcza polskich, ale i obcych utworów scenicznych i tak w ostatnich tygodniach wystawiono m. in.: „Zaczarowane Koło”, „Straszny Dwór”, „Noc listopadowa” i „Dziady” Mickiewicza, a w najbliższym piątek ukaza się nowa premiera „Kordjan” Słowackiego.

Od kilku dni bawi w Katowicach na występach gościnnych Opera Warszawska z orkiestrą i własnymi kostiumami, która jutro np. daje „Verbunobile”, operę Montuszkii.

Również i pod względem czysto muzycznym ruch w Katowicach bardzo się ożywił. Śląski Wydział Oświecenia Publicznego staraniem Referatu Oświaty Pozaszkolnej w każdą niedzielę sobotę urządza w Katowicach i w Król. Hucie wielkie koncerty popularne przy pomocy prof. Sidiły, dyrektora Śląskiej Akademii Muzycznej w Katowicach i profesorów i nauczycieli tej Akademii, jakoteż innych muzyków miejscowych. Koncerty te cieszą się wielką frekwencją i stały się naprawdę popularnymi, zwłaszcza, że i ceny są bardzo niskie.

Pozatem dość często urządza się w Katowicach wielkie, poważne koncerty symfoniczne i koncerty wybitnych solistów polskich. W niedzielę odbył się w Teatrze Polskim pod kierownictwem dyrektora Śląskiej Akademii Muzycznej p. Sidiły koncert symfoniczny orkiestry Związku muzyków górnośląskich z wspólnym udziałem znakomitego pianisty prof. Łabuńskiego z Krakowa. Grano Czajkowskiego „Koncert fortepianowy B-moll z orkiestrą” i „Symfonie IV F-moll”. W sali byłego teatru „Apollo” zaś odbył się w dniu poprzednim wieczór-koncertowy pierwszorzędnych sił, jak Korwin-Szymanowski (opran), Tadeusza Ordy (baryton) i Korwin-Szymanowski, znakomitego pianisty.

W dodatku otwarty zostanie w Katowicach jeszcze jeden stały teatr polski w gmachu dawnego teatru „Apollo”, mianowicie „Opera Komiczna”. Poprzednio opisany koncert był właśnie niejako inauguracyjnym przedstawieniem nowego teatru. Znakomity pianista Michałowski w ubiegłą niedzielę dał wieczór Szopenowski na sali tegoż teatru.

×

Widzimy więc, że zamiłowanie do sztuki na Górnym Śląsku jest wielkie. Ale nie mniejsze jest także zamiłowanie do nauki; wielkie w tym względzie są zasługi Wydz. Oświec. Publicz. W Katowicach i w Król. Hucie odbywają się staraniem tegoż Wydziału wykłady profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obok tego istnieje kilka t. zw. uniwersytetów ludowych, których frekwencja jest dość poważna.

Ludność polsko-śląska zdawna słynie ze swej ofiarności na cele zwłaszcza dobroczynne. O ofiarności tej znowu dobitnie świadczyć pokazane sumy, jakie w ostatnich dniach w zbiórkach publicznych zebrano na różne piękne cele. I tak np. na „Sierocimco im. dr. Mielęckiego w Katowicach” zebrano w „Dniu Kwiatka” 18 bm., razem z ofiarami rzeczowymi przeszło 300 milionów mk., na budowę „Domu Żołnierza Polskiego w Katowicach” zebrano w dalszym ciągu również około 200 milionów, jak również dla inwalidów, wdów i sierot powstających w celu urządzenia dla nich „Gwiazdki”. Obecnie na skutek odezwy, pod którą polp sany jest wojewoda, marszałek Sejmu śląskiego i inni, zbiera się także składki na robotników polskich w Zagłębiu Ruhry, którzy wskutek lokautu tamże pozbawieni zostali pracy.

Aleksy Pająk.

SZWALNIA
Twa Ochrony Kobiet
szyje bieliznę
męską, damską i dziecięcą
Ceny konkurencyjne.
Sprzedaje resztki tanio.

„Za wolność naszą i waszą“.

Z tym okrzykiem padali bohaterzy listopadowi.
A dziś żydzi z Bundu profanują ich prochy

Tym razem miara się przebrała.

Rada Miejska godnie broni swych świętości narodowych

Dalszy ciąg obrad Rady Miejskiej.

Po półgodzinnej burzliwej przerwie przewodniczący otworzył posiedzenie. Zabrał głos r. Bialer i złożył następujące oświadczenie: „Myśmy t. j. frakcja żydowska uczcili bohaterów Powstania Listopadowego, ale protestujemy przeciwko „huligańskiemu wystąpieniu, jakie miały przed chwilą miejsce w tej Sali“. Przewodniczący zwrócił uwagę r. Bialerowi na nieparlamentarne wyrażenie się pod adresem radnych oraz przywołał go do porządku.

Następnie r. Holenderski, złożył oświadczenie że został spoliczkowany przez r. Zuberta i prosił Radę o zatwierdzenie tej sprawy.

Wreszcie wchodzi na mównicę bohater chwili, r. Milman i zaczyna mówić. Radni biją w pulpity i nie dopuszczają go do słowa. Przewodniczący oświadcza, że będzie zmuszony zamknąć posiedzenie. Radni z większości polskiej wychodzą a zuchwały „bunżista“ wygłasza do pustej sali wiele mówiące przemówienie: „My wiemy jak cześć bohaterów (w Honolulu padała dzikusa na twarz, nigdzie nie test praktykowane siedzenie). Myśmy nie powstali, bo w żadnych demonstracjach narodowych nie bierzemy udziału (czcąc obchody między narodówką a profanując nasze świętości. My mamy prawo tak się zachowywać, jak uważamy za stosowne — oraz użył cały szereg prowokacyjnych, aroganckich zwrotów. Brakowało tylko, żeby oświadczył: Naszymi bohaterami — to Trocki, Lenin, a mielibyśmy zakapturzone bolszewickie oblicze r. Milmana odkryte. Zakończył swe przemówienie oświadczeniem: My nie ulegniemy, nie poddamy się, będziemy walczyć do ostateczności. Z galerii padała okrzyki: „W Palestynie, w Berlinie, Wyrzucić go! Huligan! Bolszewik, Impertynt! — Wśród groźnych pomruków galerii opuścił salę.

Radni wrócili do sali. Frakcja PPS, Niemiecka partja pracy POALej Syjon posiedzenie opuścili.

Przewodniczący przystąpił do porządku dziennego. Radny Puto prosi o głos oraz składa wniosek o zmianę porządku dziennego. Wniosek ten brzmi:

„Proponuje zmienić porządek dzienny w ten sposób, aby na pierwszym miejscu postawić wniosek nagły w sprawie przed chwilą, wywołanego zajścia przez rr. Lichtensteina i Milmana, skreślając całkowicie porządek dzienny“. Wniosek ten poddano pod głosowanie i jednogłośnie przyjęto.

Przystąpiono do wniosku nagłego w sprawie wykluczenia raz na zawsze Rady Miejskiej rr. Lichtensteina i Milmana.

Za nagłością przemawiał radny Wejakowski.

Przemówienie r. Wojakowskiego.

„Wobec tego, że zachowanie się rr. Milmana i Lichtensteina obraziło w uczuciach nie tylko obecnych na posiedzeniu radnych, lecz również cały Naród Polski, który nigdy nie przestawał odczuwać swych bohaterów narodowych i męczenników, poległych za wolność Ojczyzny, że rr. Milman i Lichtenstein swoim zachowaniem się, publicznie szańbili dobre imię i obywateli Państwa Polskiego, solidaryzując się swoim zachowaniem, jak z przeszłości tak i obecnie wrogami Narodu Polskiego; że publicznie zadokumentowali, iż w każdej chwili są gotowi stanąć w szereżach

zdrajców Państwa Polskiego i pomóc wrogowi zewnętrznemu do odebrania nam krwawo zdobytej niepodległości, frakcja Chrz. Dem. popiera nagłość wniosku i głosować będzie za natychmiastowym przystąpieniem do rozpatrzenia sprawy“.

Nagłość wniosku jednogłośnie przyjęto. Przystąpiono do meritum sprawy. W sprawie meritum pierwszy zabrał głos radny Puto.

Przemówienie r. Puty:

„Krew burzy się w żyłach, gdy się przypomi haniebny fakt, który miał tu miejsce. Mści każdego uczciwego Polaka nie może się z tym pogodzić, długo o tym nie będę rozprawił, bo sam fakt mówi za siebie, podkreślił tylko to, że należy powiadomić o zaszłym tu fakcie Kuratora Szkolnego oraz wzywam wszystkich radnych do zerwania stosunków towarzyskich pp. Milmanem i Lichtensteinem.

Drugi przemawiał r. Kurek.

Przemówienie r. Kurka:

Od pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej frakcja, siedząca na tych tu ławach (skazał frakcje żydowskie) dawały niedwuznacznie do zrozumienia, że będą się starały wymóc to, co słożyły w swych deklaracjach, w przeciwnym razie nie powściągną się od prowokacji.

Trzeci w sprawie meritum wniosku przemawiał r. Pfeifer podkreślając oświadczenie r. Bialera.

Przemówienie r. Pfeifra.

W oświadczeniu swym r. Bialer zgłosił protest przeciw postępowaniu niektórych radnych, a nie zgłosił protestu przeciw haniebemu wystąpieniu rr. Lichtensteina i Milmana.

Radny Milman powiedział, że nie chciał manifestować uroczystości narodowej, mógł więc na posiedzenie w dniu dzisiejszym nie przychodzić lub z sali wyjść w czasie aktu uroczystego, to wolno mu było zrobić, ale pozostał i zachow-

waniem prowokacyjnym szańbili naszych bohaterów narodowych — tego nie wolno robić, to ubliża naszej godności narodowej. Będziemy głosowali za wnioskiem.

Czwarty przemawiał r. Dworzniński.

Przemówienie r. Dworznińskiego.

Prowokacyjnie i rozmyślnie obmyślany takt, który tu naszedł otworzył ranę w całym naszym społeczeństwie. Zapytuje radnych z Bundu, co by zrobili zagranicą za takie postępowanie? Władze bezpieczeństwa publicznego usunęłyby ich z miejsca, bo na takich posiedzeniach są zawsze obecni. Ale u nas w Polsce mamy wolność, tylko tej wolności wrogie czynniki nadużywają.

Uroczystość, którą dziś święcimy, jest uroczystością nie tylko Polaków, ale świętem całego narodu polskiego. Na ewakuacji w Roaji, gdyśmy obchodzili rocznicę powstania listopadowego, Moskale, ciemiężcy nasi, którzy byli obecni na tej uroczystości uznając bohaterstwo bojowników za wolność, uczcili prochy ich przez powstanie. A w naszej odrodzonej Ojczyźnie mamy zezwolić profanować je? Do tego nie dopuścimy! Będziemy głosowali za wnioskiem. Za gorączkową sałatą w tej sprawie ponoszą winę Ci, którzy do tego doprowadzili, którzy zajęcie to sprowokowali, którzy na tej trybunie rozpalają ogień nienawiści do Was.

Ostatni zabrał głos ławnik Kruczkowski.

Przemówienie ławnika Kruczkowskiego:

Są świętości, których szargać nie wolno. Naród Polski krwawił się o wolność i niepodległość Ojczyzny po całej Europie. Kości naszych bohaterów są usłane pola San Domingo i piaszki Sahary. Polski żołnierz krwawił się, by tę Polskę mieć wolną dla wszystkich, żeby wszyscy byli również wolnymi obywatelami. Powstanie Listopadowe to chlubna

karta w dziejach naszych. Ta ziemia nasza, za wyswobodzenie której padło tysiące, tysiące najlepszych jej synów, to nasza największa świętość, a polegli nasi moralni przewodnicy i ich wyszyte obywatele Polski muszą czcić. — Świętości szargać nie wolno, bo to boli.

Przystąpiono do głosowania. Przewodniczącym przewodniczący na prośbę r. Praskiera zawiesił posiedzenie na minuty, aby frakcja żydowska mogła naradzić. Po przerwie r. Praskier oświadczył, że w głosowaniu frakcja żydowska udziału nie weźmie. Wniosek podany pod głosowanie i jednogłośnie przyjęty. Radny Lichtenstein i Milman zostali na zawsze wykluczeni z Rady Miejskiej. Posiedzenie zamknięto o godzinie 10 pół wieczorem.

Podkreślali oni pogromy w Polsce, których nie było, a dziś plwają na ludzi, którzy walczyli umierali z pieśnią w ustach: „Za naszą i waszą wolność“. Niema rewolucjonistów na całym świecie, którzyby nie uczcili bohaterów listopadowych, a jednak w Radzie Miejskiej polskiego robotniczego miasta, przywódcy żydowskich socjalistów, jak piszą, odszczeknęli się i uroczystość dzisiaj zamacili. (Przewodniczący przywołał mówcę do porządku za użycie zwrotu jak pies się odszczeknęli).

Dotychczas wysłuchiwałem przemówień r. Lichtensteina i Milmana z całą powściągliwością, jedną struna pękła. Kto najświętsze uczucie Polaka profanuje, hanbi, musi zostać ukarany. Podkreślam cynizm i arogancję rr. Lichtensteina i Milmana. Wobec całego proletariatu polskiego protestuję przeciw antypaństwowemu wystąpieniu 2 radnych z Bundu. Dalszych mówców prowokacyjnych, wygłaszających dla galerii nie będziemy tolerowali. Wobec tego oświadczam, że nasza frakcja będzie głosowała za wnioskiem, usuwającym r. Lichtensteina i Milmana z Rady Miejskiej.

Nie pij mleka nieprzegotowanego! Tyfus w mieście

chem der Schwedische Admiral erobert der Viceadmiral in desperatione sich ein Schiff und vielem Völkern in die Luft gesprengt die übrigen 4 Schiffe aber die Flucht getrieben und beiderseits viel umkommen wie auch bei 100 Schweden sein gefaslich eingezogen worden den 28 November 1627.

Rządka ta i dotąd u nas zupełnie nieznaną rycinę, pod względem artystycznym nie przedstawia większej wartości, natomiast pod względem historycznym jest nader cennym zabytkiem i w mownym dokumencie do dziejów naszego marynarki.

W starym, wspaniałym ratuszu gdańskim do dziś dnia wisi w ukryciu duży olejny obraz (3 m. długi i 1 m. wysoki z r. 1650, pędzla malarza gdańskiego Bartłomieja Milwitsza, przedstawiający w perspektywie z lotu ptaka tak samą bitwę, jak i całe pobrzeże od ujścia Wisły i Gdańska po Kolebki. Jak źródło do oznaczenia miejsca, gdzie została stoczona, do poznania sytuacji bojowej, wyglądu okrętów i szczegółów ówczesnej topografii i pobrzeża morskiego, obraz ten należy do tych niezliczonych zabytków naszej marynarki, które są dla niej dokumentem pierwszorzędnej wartości historycznej. Z tego względu powinien być wydobyty z zapomnienia i zająć godne miejsce w rządzie pamiątek narodowych.

Dr. ALEKSANDER CZOŁOWSKI.

28 listopada 1627 r.

Zwycięstwo floty polskiej pod Oliwą.

(Dokończenie).

Z triumfem wracała flota polska ze swojej przystani. Objawom radości nie było końca. Dziwili się zwycięstwem Gdańszczanie, lecz również starali się prześcigać w objawach radości.

Pogrzeb admirała Dickmanna i kapitana Storchy odbył się z wielką uroczystością. Obok załóg wszystkich okrętów wzięło w nim udział całe miasto. Przed trumnami, które pochowano w kościele Panny Marji, niesiono zdobyte bandery i chorągwie, a za nimi postępowało 33 par jeńców szwedzkich ze związanymi rękami.

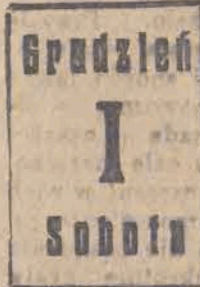
Wiadomość o morskiem zwycięstwie królewskiej floty szczególniejszą radość sprawiła Zygmuntowi III. Dzieło jego zabiegów nie zawiodło pokładanym w niem nadziei. To też z wielką sygnalnością przyjął komisarza okrętowego, Wolfa Oelsmütza, który specjalnie przybył do Warszawy, aby złożyć królowi szczegółowe sprawozdanie i wręczyć mu obie szwedzkie bandery i admirałski miecz Stiernsköld.

Świadkiem krwawej rozprawy morskiej były dwa okręty holenderskie, na których wracali właśnie posłowie stanów holenderskich, jako pośrednicy pokoju między Polską a Szwecją. Sekretarzowi tego poselstwa, Abrahamowi Bootowi, zawdzięczamy jeden z opisów tej bitwy, a zarazem i jej rycinę, sztynchowaną w Amsterdamie w 1632 r.

Komisarze okrętowi ze swej strony, dla uwiecznienia tego zwycięstwa, kazali ogłosić w Gdańsku drukiem dokładną relację w języku niemieckim p. t.: Wahrhaftiger und eigentlicher Verlauf Dess harten Treffens so zwischen Ihrer Königl. May: zu Polen und Schweden und Hertzogs Gustavi Adolphi aus Sudermanland Orlogs Schiffen vor der Dantsiger Reide geschehen im Jahre 1627 am ersten Sontag dess Advents. — Tandem bona causa triumphat — Gedruckt im Jahr 1628. 4^o kart nieliczb 6.

Relacja ta, należąca do rzadkości bibliograficznych, dostarczyła nam wszystkich nieznanych dotąd szczegółów o przebiegu tej bitwy. Staraniem również komisarzy okrętowych — sztycharz gdański, Filip Jansen, sporządził większą rycinę bitwy i opatrzył ją u góry następującym napisem: Abbildung des harten Treffens zwischen Ihro Königl. Majestät, Sigismundi tertii Königs zu Polen und Schweden etc. Schiffsarmade und 6 schwedischen Orlogschiffen auf der Reide vor der Stadt Dantsig Saeport (Weisselmünde) in wal-

Co dzień niesie.



Dziś: Eligjusza B. W.
Jutro: Biblianny P. M.

Wschód słońca o g. 8.21
Zachód o g. 4.28
Wschód ks. 1.57
Zachód o g. 1.51
Długość dnia g. 7.72
Ubyło dnia g. 7.40.

Prawdopodobny orzeźbiony pogody w Polsce.

Pogoda zmienna, chłodniej opady śnieżne porzywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Czytelnia Towarzystwa Przyjaciół Francji ulica Piotrkowska 105, parter lewa Oficyna otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków, od g. 5-7-ej w.

Miejska Biblioteka Publiczna, ulica Andrzeja 14 otwarta w dni powszednie, — Od g. 5-9 wiecz.

Towarzystwo „Wiedza” ulica Piotrkowska nr. 105. — Czytelnia pism. — Wejście 1000 marek. — od godz. 5 do 8 wiecz.

Dziś w Łodzi:

Cyrk Cinielli Konstancyńska 18
Dziś wielkie przedstawienie.

„Casino” — „KROLOWA MOULIN ROUGE”

„Grand-Kino” — „KUCHARECZKA” dramat w 6 aktach.

„Luna” — „ZA MURAMI KLASZTORU” Warszawa tragicznie dzieje w 6 aktach.

„Nowości” — „NA TROPIE” 2-ga seria z cyklu „Indyjski sztylet”.

„Odeon” — Wielki cykl obrazów o t. Gra ze śmiercią III seria „NA PASTWIE KROKODYLI” dramat w 6 aktach.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych — „WOJNA I POKOJ” dramat w 6 akt. według powieści Lwa Tolstoja.

Sala Filharmonii przy ul. Dzielnej 18 początek o godzinie 4 popoł. W KRAJINIE CUDOWNYCH BAJEK dla dzieci i młodzieży.

Teatr Miejski przy ul. Cegielnianej 63. Początek o g. 4-ej po poł. „DZIADY” Mickiewicza.

Teatr Miejski przy ul. Cegielnianej 63. Początek o g. 8.15 wiecz. „PROCES ROZWODOWY” Garrica

Teatr Popularny przy ulicy Ogrodowej 18. Początek o g. 4. pop. „GŁOSNA SPRAWA” dramat w 6 aktach.

Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej 18. Początek o godz. 8.15 wiecz. „NIESPODZIANKI ROZWODOWE” komedje w 3 akt. Blissona.

(—) **Z Pol. Tow. Tatrzńskiego**. Staraniem Łódzkiego Oddziału Pol. Tow. Tatrzńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 2 XII o godz. 4 popołudniu w sali Tow. Miłośników Muzyki (nad Grand Kinem) wejście od ul. Traugوتا, publiczny odczyt dra M. Orłowicza: Alpy Rodniańskie i Karpaty Marmaroskie ilustrowany przezrociami. Bilety od 50 do 200 tyś. mk. przy kasie.

bip) **Wielka uroczystość u strażaków**. Poświęcenie sztandaru orkiestry strażackiej. W niedzielę odbędzie się w mieście naszym uroczystość poświęcenia sztandaru tow. muzycznego „Stella”, którego orkiestra obecnie należy do strażaków i składa się z 75 osób.

Po nabożeństwie uroczystym, ruszą strażacy wraz z zaproszonymi stowarzyszeniami przez ul. Piotrkowską do sali strażackiej przy ul. Konstancyńskiej, a wieczorem odbędzie się uroczysty muzykalno-wokalny wieczór w sali przy ul. Konstancyńskiej 4.

Obchód Listopadowy Polskiej YMCA. Dnia 2 grudnia b. r. o godz. 7.30 wieczór odbędzie się uroczysty obchód rocznicy Powstania Listopadowego. Obchód uroczajony będzie odczytem, śpiewem i muzyką.

Wstęp dla członków, uczestników i wprowadzonych gości.

Ze spraw Samorządu m. Łodzi.

Szczepienie antytyfusowe w szkołach.

Do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłosił się cały szereg zarządów szkół średnich z prośbą o dokonanie wśród ich wychowanców ochronnych szczepień antytyfusowych.

Wobec tego, że tyfus brzuszny w znacznej mierze panuje wśród dzieci, Wydział Zdrowotności Publicznej przystąpi w najbliższych dniach do szczepienia wychowanców miejskich szkół powszechnych. Przedewszystkiem szczepienia ochronne w szkołach powszechnych będą zastosowane w dzielnicach zagrożonych.

Złożenie mandatu.

Radny Rzewski nadesłał do Przewodniczącego Rady Miejskiej pismo, zawiadamiające o złożeniu a dn. 1-go grudnia r. b. mandatu radzieckiego. Na miejsce r. Rzewskiego wchodzi do Rady Miejskiej z listy zastępców frakcji PPS. p. Alicja Napiórkowska.

Otwarcie 3-ej Miejskiej Wypożyczalni książek dla młodzieży szkolnej.

W czwartek, dnia 29 listopada r. odbyła się uroczystość otwarcia 3-ej Miejskiej Wypożyczalni książek dla młodzieży. Wypożyczalnia ta mieści się w miejskiej szkole powszechnej przy ul. Zagajnikowej Nr. 32. Na uroczystość otwarcia wypożyczalni przybyli m. in. p. radny Wojakowski, przedstawiciel Rady Miejskiej, ławnicy Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu pp. Hajkowski i Kruczkowski oraz przedstawiciele kuratorium szkolnego pp. Kern i Krzywobłocki. Zebrani udali się do sali rekreacyjnej na akademii, urządzonej przez Koło Harcerskie szkoły powszechnej Nr. 32 ku upamiętnieniu rocznicy powstania listopadowego, gdzie wysłuchawszy pięknego programu, powrócili do lokalu, przeznaczony na wypożyczalnię, poczem dokonano aktu otwarcia.

Przemysłowcy odmawiają ustalania cennika dla pracowników biurowych.

Możliwość strajku. Opinia inspektora pracy.

bip) Onegdaj dnia 29 listopada odbyło się pod przewodnictwem prezesa międzyzwiązkowej komisji pracowniczej p. Ładewskiego zebranie delegatów pracowników biurowych przemysłu włókienniczego.

Zgajając zebranie p. Ładewski komunikuje delegatom, że związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim nadesłał list, w którym oświadcza że nadal nie będzie ustalał cenników dla pracowników biurowych Stanowisko swoje motywują przemysłowcy w sposób następujący: taryfy są interpretowane przez pracowników niewłaściwie, a mianowicie, jako wskaznik podwyżki, która winna być zastosowana do wszelkich plac, nawet przekraczających ustalone minima, oraz tem, że cennik ten, wbrew intencjom i kompetencji związku przemysłu włókienniczego, został wprowadzony w przedsiębiorstwach różnorodnych, nie wspólnie z przemysłem włókienniczym nie mających, a nawet w innych miastach. Z tych względów przemysłowcy uważają za wskazane uchylić się od ustalania cenników, twardziej, iż dotychczasowa kilkuletnia działalnością unormowano już stosunki i stworzono podstawę do dalszego regulowania plac indywidualnych umów.

Z stanowiąc się nad treścią, listu powyższego, referent charakteryzuje stanowisko przemysłowców jako niedorzeczne i w poszczególnych ustępach sprzeczące, ponieważ sami przemysłowcy stwierdzają, że dzięki umowom cennikowym, stale zawieranych od kilku lat, przyczynili się do unormowania stosunku w poszczególnych firmach, oraz, że cenniki te zyskały aprobatę większości firm, nie należących nawet do związku przemysłu włókienniczego. Jest to raczej dowodem, że działalność ta była pożyteczna, słuszna i że jej przerywać nie należy.

Zaniechanie ustalania cenników wy-

Pierwszy przemawiał ławnik Kruczkowski, który, wskazawszy licznie zabraną młodzież na cele i zadania tej nowej placówki kulturalnej, zachęcał młodzież do korzystania z tego źródła wiedzy uzupełniającej. Następnie przemawiali: przedstawiciel kuratorium szkolnego, p. Krzywobłocki, wizytator szkół powszechnych, główny bibliotekarz miejski, p. Augustyniak oraz kierownik nowej wypożyczalni, p. Swiderski. Po przemówieniach dokonano podpisania aktu założenia oraz zwiadaono lokal wypożyczalni i świetlicy.

Cukier dla Łodzi.

Wydział Handlowy Magistratu komunikuje, iż w dniach najbliższych nadejdzie dla Wydziału większy transport cukru z cukrowni „Zbiorsk”. W tym celu, jak się dowiadujemy, władze kolejowe wysłały już na stację Opatówek kilkanaście wagonów.

Walka z dudem brzuszny.

Wskutek intensywnej walki, jaką prowadzi Wydział Zdrowotności Publicznej z epidemią duru brzuszego, skonstatowano, iż ilość zachorowań w listopadzie znacznie spadła w porównaniu z październikiem. Tyfus jednak grasuje w Łodzi w dalszym ciągu, i o ile sama ludność nie będzie stosować środków zapobiegawczych, niema nadziei, aby epidemia ta u nas wygasła zupełnie. Obecnie dokonano już szeregu badań studziń, w dzielnicach zagrożonych.

Zwalnianie z opłat szpitalnych.

Dnia 26 b. m. o było się posiedzenie komisji dla zwalniania z opłat szpitalnych ubogich mieszkańców m. Łodzi. Rozpatrzone ogółem 103 spraw i m. in. postanowiono umorzyć należną Magistratowi m. Łodzi sumę mk. 272.53.670 za leczenie w szpitalach miejskich mieszkańców m. Łodzi i bezdomnych sierot.

pracy nadesłał oficjalne wyjaśnienie w myśl którego „umowy zawarte z pracownikami biurowymi, bądź ustne, czy pisemne, dotyczące wysokości czy też sposobu automatycznej regulacji plac, nie mogą być zmieniane na niekorzyść pracownika bez uprzedniego 3 miesięcznego wypowiedzenia przez analogię do 58 art. ustawy o pracy w przemyśle. Fakt zaś wystąpienia danego pracodawcy ze związku regulującego place wspomnianej kategorii pracowników, nie może być uważany za dostateczny powód że zmiany warunków przed upływem 3 miesięcznego okresu od daty wypowiedzenia, tak co do wysokości plac, jak również jej automatycznej regulacji.

Zycie robotnicze.

bip) **Konferencja w sprawie strajku stolarzy**. Jak już donosiliśmy wybuch strajku stolarzy m.łobowych, zrzeszonych w polskim związku zawodowym, gdyż pracodawcy nie zgodzili się na wypłacenie pracownikom podwyżek, jakie otrzymali włókiennicze, a to w myśl zawartej swego czasu umowy.

W związku z tem odbyła się onegdaj konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy Kulickowskiego w obecności przedstawiciela związku budowlanego p. Bednarczyka.

Po dłuższej dyskusji właściciele oświadczyli, że na żadne ustępstwa nie pójdą, wyrównania nie zapłacą, a jedyne podwyżkę według orzeczenia komisji statystycznej.

Ponieważ przedstawiciele robotników na to nie zgodzili się, konferencja przerwano i strajk trwa nadal.

c) **Odczyt płk. dr. Tokarza**. — Ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, staraniem tutejszego Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się odczyt w sali Kasyna Oficerskiego Zalogi Łódzkiej w dniu jutrzejszym o godz. 6-ej po południu.

Odczyt wygłosi płk. dr. Tokarz na temat: „Początkowa faza powstania listopadowego”.

c) **Nowa placówka polska**. — W dniu dzisiejszym, o godz. 5 po poł. w pałacu Scheiblera przy ul. Piotrkowskiej 11, odbędzie się poświęcenie filii firmy „Nasz Sklep” spółki akc.

— **Film z działalności Czerwonego Krzyża Młodzieży**. Zapowiedziany film z działalności C. K. M. nadszedł i będzie wyświetlany codziennie od poniedziałku w kinie „Odeon” bogata treść filmu, ilustrująca życie młodzieży w Belgii, Francji, Włoszech i Czechosłowacji, oraz niska opłata wejścia, niewątpliwie zachęci młodzież szkolną i ich kierowników do ujrzenia filmu.

Szkoły pragnącej zakupić bilety na seans sechoa jaknajrychlej składaj swoje zgłoszenia w biurze C. K. Piotrkowska 96 w godz. 9-12.

c) **Poświęcenie sztandaru Inwalidów**. Jutro i pojutrze odbędzie się w Łodzi Zjazd delegatów Inwalidów Wojennych Województwa Łódzkiego.

W czasie Zjazdu odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru.

RESTAURACJA „SAVOY”
Od dziś występy znakomitej pary tanceznej **Kamińskich** oraz baletmistra **Gronowskiego**
W soboty, niedziele i środy z udziałem **Five o'clock** wyżej wymienionych sił.
Wejście bezpłatne! Wejście bezpłatne!

Wieczór towarzyski rozwojowców.
W celu przysporzenia funduszy T-wa „Rozwój” Zarząd Okręgowy urządzi w dniu 1 grudnia w „Białej Sali” hotelu „Mantel” przy ul. Zachodniej Nr. 45 o godz. 8 wieczorem **Wieczór towarzyski** z nader uroczajonym programem artystycznym i atrakcyjnym wybitnych sił z świata artystycznego. Pierwszy raz wystąpi teatr artystyczny. Do tańca przygotować będzie orkiestra pod batutą p. Łazarewa. Bilety wcześniej do nabycia w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleskiej 4 i w hurtowni przy ul. Radwańskiej 1.

Feljetonik.

Mowa pogrzebowa.

Urzędowym trupom, tym, którzy z dnem 1 listopada rb. zostali zredukowani jako urzędnicy państwowi i t. d.

Do was panie! maszynistki, kancelistki, sekretarki poufne, osobiste, etatowe, kontraktowe i funkcyjne, dyktarjuszki od wymagań pana szefa i naczelników wszelkiego rodzaju i gatunku.

Do was panowie! referenci, naczelnicy i sekretarze, kanceliści i inne stopnie wyższe i niższe! Hurtem z wami urzędnicy państwowi pisze te ostatnie słowa pożegnania!

Jesteście zbyteczni, niepotrzebni, zredukowani, bo pan minister powiedział, że albo jest oszczędność, albo niema. Żyjemy pod hasłem oszczędności i od was rozpoczęła zbieranie swych oszczędności, od was aniołki biurowe i wypanowie zredukowani z nosami na kwintę. — Skończyło się wasze urzędowanie, idźcie w ogonku na grzybki do domu, do mamy, do taty, do męża i do innych bliższych i dalszych krewnych.

Pamiętki urząd wam nie da, bo co da? Obgryzioną obsadkę, złamany ołówek lub stłuczony kalamarz?

Tego nie wolno... bo to państwowa własność

Dobre słowo — serdeczny uścisk dłoni „zaćmę” naczelnika, który „tak bardzo jest smartwiony waszą redukcją” — i elegancki ostatni ukłon waszego woźnego niech wam osłodzi ostatnie chwile.

A piór, stalówek i innych rządowych przynależności nie radzę brać na pamiętkę. Bo oddział konnej policji mógłby wam wbrew waszym życzeniom odebrać.

Zegnam was jako urzędników państwowych i witając jednocześnie jako wolnych, niepodległych bezrobotnych obywateli, którym wszystko obecnie

wolno nawet umrzeć wtedy, kiedy się podoba nie licząc się z miną pana naczelnika, horoskopem dochodzenia dyscyplinarnego lub napomnienia służbowego.

Jesteście wolni!
Nie przejmujcie się. Dziś jest źle, jutro będzie gorzej, ale pojutrze na pewno będzie dobrze!

P. S. Ale nie radzę wam starać się o nową posadę urzędową, żeby was nie spotkał nowy „prima aprilis.”

Wasz kolega zredukowany i „brat lata.”
E. H. a.

Nasze najnowsze z mniejszości większościowa społeczeństwo wyjeżdżające na Rivierze.



— Miałtka, ja tobie mówię, że ten nasz kołhan „Express” jest nallanizy.
— Witziss Adas, ja tobie zaraz potrzebowałam powieścić, że w Łodzi to wszystko leci na gruba sarszanie.
(Op. na murzyna w Grand Hotelu przy p. zecera).

na mniej lub więcej ciekawe jedynie je momenty.

Z „Rapsodii litewskiej” M. Karłowicza wskutek kompletniej nieznaności partytury i niezrozumienia nastroju pozostał pod dyktando p. Berdajewa tylko szkielec. Właściwie samego dzieła nie było, a tylko nikiel bardzo wspomnienie tego co się kiedyś i gdzieś w jakimś dobrym wykonaniu słyszało. Prawdę powiedziawszy orkiestra grała sama, p. Berdajew taktował w taki sposób, jakby zrzucił z ramion jakieś potworne wielkości belki na jedną gromadę — czasem rzucił jedną lekko czasem całe naręcze, niekiedy coś zauważył i puszował w ruch puzony. Nie wiem, czy przez nieuwagę, czy też złośliwość, (o to nie posądzam nikogo) wionoczele dwukrotnie grały dużym tonem tam, gdzie tego nie należało czynić, wskutek czego za pierwszym razem nie wydobyły się z ważnym tematem fagoty, za drugim — pierwsze skrzypce. Zanewne sądzono, że to był akompaniament, a to jak na złość były ważne tematy ludowej inwencji białorusinów, na których Karłowicz sbuildował swój poemat symfoniczny.

Pomijając zupełnie kwestię estetyki ruchów dyrygenta, ma się wrażenie, że p. Berdajew stał na szlachetniejszą interpretację nie tylko dzieła Karłowicza, pierwszego wybitnego symfonisty polskiego, ale i innych. Z niektórych zaobserwowanych szeregów widać, że może on być bardzo dobrym przewodnikiem orkiestry, mając temperament, który go obecnie ponosi, zmysł do subtelnych nawet cieniowań orkiestralnych, szczególnie w „piano” i zdolność wgrzywania się niemal w partyturę dzieła i jego kompleksów dźwiękowych — czyli nerw i czułość. W partyturach opiewanych cechą te występują wyraziście, w nieopanowanych — orkiestra działa z własnej inicjatywy.

Solista 8-go koncertu był p. Fleischer, którego głos w partjach lirycznych (pieśni Schuberta) brzmiał czysto, miło i z odczuciem istoty wykonywanej frasy melodyjnej; szkoda tylko, że czasami głos ten brzmiał z odcieniami sentymentalizmu, jakby z dawnej epoki nie naturalnej afektaacji. Mniej udatnym było wykonanie arji z opery „Hans Heiling” Marschnera i na „bis” piosenki Carissimo go tp „Vittoria”, której finałowa ornamentyka niestety w jego głosie. Prolog z op. „Pajace” Leoncavalla jest, jak się zdaje, konikiem którego p. Fleischer najchętniej i najczęściej ujeżdża.

P. Irena Dubiska z jedyne pod słowem genialnego koncertu skrzypcowego, koncertu Beethovena, d-dur, op. 61, stworzyła imponujące arcydzieło pod względem technicznym, artystycznym i muzycznym, wywołując na sali nastrój głębokiego skupienia niecodzienne zjawisko które jest miarą wielkości artysty. Jest to w rozt klasyczne wykonanie, wzorowe pod każdym względem, warunkujące i tam więcej zadziwiająco, że jak się zdaje artystka do gry nie była usposobiona.

Sz. Waljewski.

Gazeta Bankowa

dwutygodnik ekonomiczny przynosi prócz bogatego działu teoretycznego **najświeższe wiadomości** o nowych emisjach akcji i warunkach subskrypcyjnych, walnych zgromadzeniach, wypłatach dywidendy i t. p. wszystkich banków i spółek Akcyjnych w Polsce.

Kwartalna prenumerata 6 złp.
Adres wydawnictwa:
Lwów, Zimorowicza 5.

Anglik

poszukuje w śródmieściu 2-3-ch pokoi z kuchnią, ewentualnie dwóch przy inteligentnej rodzinie. Wszelkie wygody są wymagane. Oferty do Administracji Kurjera Łódzkiego pod „Anglik”.

Reklama--to dźwignia i potęga handlu!

Z ruchu przedświątecznego.

c) Daleko później, niż w latach ubiegłych rozpoczął się w mieście ruch przedświąteczny. Podczas gdy dawniej już od połowy listopada w Łodzi widać życie handlowe, dziś zaledwie odczuwać się daje niewielkie ożywienie w handlu.

W roku bież. pierwszy raz zanotować należy liczną zjazd do Łodzi kupców z Pomorza, Górnego Śląska i Mazurów. Jest to żywioł miejscowy, wyrobiony już w handlu. Dawniej cały Zachód zaopatrywał się w towary niemieckie, szmuglowane przez granicę. Obecnie, widocznie wskutek lepszego obstarwienia granicy przez straż celną handlarze zwrócili się gromadnie w stronę Łodzi.

Jest to cenna wskazówka dla tułajszego kupiectwa polskiego gdzie obecnie szukać winni miejsca zbytu dla towarów naszych. A czas nagli, gdyż na dworcu kaliskim, kręcą się umysł

nie nasyłani faktorzy żydów, którzy wysiadających handlarzy i kupców biorą w swoją opiekę i gromadnie kierują na Stare Miasto do hal żydowskich, gdzie obecnie dokonują się obroty handlowe na milardy marek. Tymczasem składy polskie w śródmieściu stoją pustkami.

Kupiectwo polskie w Łodzi jest dużo tej niepopularności w nro, gdyż — nie znając psychologii handlujących z Zachodu, przywykli do czytania nim i zjad ozerpiących wiadomości o źródłach wytwórczości — za mało reklamuje się w prasie.

Sknerstwo takie może się obecnie na kupcu polskim, gdyż zero kasa więszej sprytny i obrotniejszy żyd.

Błąd ten należy jaknajprędzej naprawić, gdyż handlujący, raz do żydowskich źródeł wciągnięci, będą dla handlu polskiego straceni.

Na szkodę kupiectwa polskiego.

c) W mieście chodzą głuche wieści, iż z końcem roku bież. kilkanaście polskich firm kupieckich utraci koncesje na prawo sprzedaży win i alkoholów. Żydzi wymieniają już nawet nazwiska tych, którym pozabawienie koncesji zagraża — (Skąd to wiedzą? — pyt. red.)

Odebrane kupiectwu polskiemu koncesje mają być udzielone inwalidom wojennym — ofiarom ostatniej wojny. — Rzecz bardzo chwalebna. Jednakże jest i tutaj pewne „ale” i to bardzo poważne.

Obecnie już zamknięte zostały sklepy detalicznej sprzedaży alkoholów przy dystrylarniach i fabrykach likierów, wskutek czego konsumenci zmuszeni są na bywać alkohol z trzeciej ręki, najczęściej ze składów żydowskich — wiadomo bowiem, iż przemysł wódczany głównie w żydowskich szponach się koncentruje i

kupcy polscy z braku dostatecznego kapitału dla handlu alkoholowego z trudem konkurują z żydami.

Pytamy, coż się stanie wtedy, gdy koncesje — po odebraniu fachowym kupcom polskim — zostaną oddane inwalidom? Skąd ci ostatni wezmą potrzebne kapitały dla handlu?

Czy nie wyjdzie to przypadkiem tak, iż będzie woda na młyn żydowski i że ubogi inwalida z koncesją swoją wlezie do kieszeni żyda składnika czy też producenta, który podyktuje mu swoje warunki i nie tylko omota takiego nie szczesliwca, lecz zmonopolizuje cały handel alkoholami w swych szponach na długie lata.

Przed podobną ewentualnością należy się zawczasu zabezpieczyć. Ostrzegamy o tem nasze władze skarbowe.

Polacy Chryścianie!

NABYWAJĄCIE UDZIAŁY

Hurtownia Towarzystw „Rozwój” w Łodzi. Udziały przyjmuje Bank Współdzielczy Andrzeja 3 i Tow. „Rozwój” rodz. 4

Nowa ta placówka organizuje hurtowy handel artykułami pierwszej potrzeby i surowcami potrzebni dla rzemieślników. **Swój do swego po swojej!**

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“

Sobota 1 Grudnia 1923 r.

„Kurjer Łódzki“

RYNEK WALUTOWY.

Giełda warszawska.		Giełda paryska.	
Warszawa, 30-go listopada (A.W.)		Paryż, 29 listopada.	
NOTOWANIA OFICJALNE.		Notowania bawełny.	
Gotówka.		Liverpool, 29 listopada.	
Dolary	3,550,000—3,620,000	na styczeń	21,82
Franki franc.	187,800	na marzec	21,73
Bony złote	540—515—520	na maj	21,49
Frank złoty	681,850	na lipiec	20,91
Pożyczka 8 proc.	5,500,000—4,850,000		
	5,000,000		
Czeki.		Brema, 29 listopada.	
Belgia	164,500—162,000	Bawłna amerykańska. Cena za 1 kg.	
Londyn	15,590,000—15,830,000	89.29 centów ameryk.	
N. Jork	3,550,000—3,520,000		
Paryż	181,250—188,500		
Praga	102,000—101,400		
Szwajcaria	625,000—605,000		
Wiedeń	4975—4925		
Włochy	154,500—152,500		
Holandia	1,388,000		

Tendencje utrzymana.		Tendencje na początku słabsza, pod koniec mocniejsza.	
Banki.		Wieczorna giełda warszawska.	
Bank Dyskontowy	3200—3300	Warszawa, 30 listopada AW —	
Bank Handlowy	3850—3700	Nowy Jork 3.600,000. Tendencja	
Bank Zw. Ziemian	180—195	utrzymana.	
Bank Przem. Lwów	420—350—370	Cegielski	750
Bank dla H. i P.	810—875	Chodorów	4,900
Bank Małopolski	900—875—850	Cmielów	750
Bank Zw. Sp. Zarob.	3250—3200—3250	Nafta	270
Bank Z. Ziem. Pol.	900—950	Nobel	950
Powsz. B-k Kredyt.	52—60—67	Parowozy	200
Puls	230—260—250	Zieleniewski	16,50
Czersk	2200—2100—2500	B-k Małopolski	900
	III em. 975—850—950	B-k Przem. Lw.	420—440
Cukier	4500—5600	B k Sp. Zar.	3,500
Firlej	350—365—350	Ostrowiec	14,250
Łazy	200—135—140	Chysie	8—9
Drzewo	400—500—450	Kujawy	45
Węgiel	6200—6300 (1)	Zbierek	875
	6500—6800 (2)		
	6700—7100—7050 (3)		
	7000—7400 (4)		
	dr. 7250—7500		
Lilpop	700—625		
Modrzewiów	9650—9800—9600		
Ostrowiec	14750—13500—14100		
Parowozy	240—260—500 bez kuponu		
Rudzki	1525—1650—1575 (1 i 2)		
	1825—1700—1775 (3)		
	dr. 2000—1800—1900		
Zieleniewski	15500—16000—15800		
Borkowski	650—575—750		
Jablkowscy	140—155—147 i pół		
Zyrardów	340 00—340000—337500		
Cerata	160—175—167 i pół		
Kluczew	1000—1400—1280		
Siła i Światło	710—680—700		
Kijowski	2825—2750—2800		
Haberbusch	4400—4600		
Gosławice	1600—1450—1550		
	VI em 1225—1050—1150		
Cegielski	670—780—720		
Spirytus	1950—2250—2200 (2)		
	2125—2400 (3)		
	dr. 1600		
Elektryczność	2000—2100—2000		
Pociąg	500—435—450		
Chodorów	4850—5200—4950		
Polsk. Tow. Elektr.	180—150—165		
Starachowice	3600—3350—3575		
Częstocice	4400—4500 (2)		
	4700—4850—4750		
	dr. 5500		
Ortwein	240—265—250		
Fitzner	7000—7600—7500		
Zegluga	200—203 i pół 180		
	VII em. 140—175		
Spiesz	825—750—800		
Konopie	395—400		
Syndykat rolniczy	1450—1400—1450		
Wild	300—422—400		
Zawiercie	405—400		
Bovery	2500—2400		
Polba	80		
Maszyny i narz. rol.	300—350		
Suchodniów	2900		
Kabel	650—600		
Pustelnik	580—600—690		
Nobel	450—900—850		

Szwajcaria	3,28 i jedna ozw.
Ameryka	18,65 i pół
Włochy	80,63
Anglia	81,18
Belgia	86,00
Hiszpanja	242 i trzy ozw.
Praga	54,70
Sztokholm	491
Holandja	709,50
Bukareszt	930

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski w Łodzi
ul. Cegielińska 63.

Dzisiaj po południu po cenzurze zniesionych dla młodzieży arcydzieło Mickiewiczowskie „Dziady wileńskie“.

Wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery interesującej komedji S. Garricka p. t. „Proces rozwodowy“, której premiera została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność wypełniającą tłumnie widowisko.

Proces rozwodowy ma zapewniony długi szereg wieczorów.

Teatr Popularny
ul. Ogrodowa 12.

Dzisiaj o godzinie 4-ej po poł. dla młodzieży „Głośna sprawa“ dramat w 3 aktach.

Wieczorem o godz. 8.15 „Niespodzianki rozwodowe“ z udziałem pp. Bronowskiej, Brandtówny, Wrześniowskiej, oraz pp. Dębicz, Puchalskiego, Wiśniewskiego i innych.

W niedzielę o godzinie 3.15 po południu „Ciotka Karola“, krotkowiec w 3 aktach.

Wieczorem o godz. 8.15 wieczorem wesoła komedja Bissona w 3 aktach p. t. „Niespodzianki rozwodowe“ pod reżyserją L. Wiśniewskiego.

Dzisiejsze bajki dla dzieci i młodzieży.

Dzisiaj w sobotę o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonji odbędzie się zamówienie bajki dla dzieci i młodzieży z udziałem znakomitego naszego bajkopisarza Benedykta Hertzta, Marii Tatarskiej, wiozówny i Edwarda Kucharskiego. W programie bajki Hertzta (które wypowiedział autor) i Krylowa oraz utwory Janusza Korczaka i in.

Koncert p. Kazimierza Czarnieckiego.

Do Polski zjechał z Włoch w czerwcu r. b. śpiewak niepospolitej mioty p. Kazimierz Czarniecki, Obecnie śpiewa w Operze Poznańskiej.

Cieąc zapoznać p. Czarnieckiego z łódzką publicznością, notujemy głos prasy Poznańskiej.

Recenzent zdając sprawozdanie o wystawieniu „Cyganki“ w operze Po znańskiej pisze:

„Na czoło nowych akwizycji wysuwa się p. Czarniecki, tenor bohaterski, lecz zdający także i do niektórych zadań lirycznych. P. Czarniecki, śpiewak o wybitnych danych głosowych i dużej umiejętności śpiewackiej, odznacza się świetną wymową, omiśnią umiętelną, lekko i elastycznie, dobrą wyrównaniem rejestrow (przyczem wobec szerokiej publiczności szczególnie podkreślić należy efektowną górę) pełną kantylenej gustem, inteligentną i uroczym.“

Wyrażamy nadzieję, iż łódzka publiczność nie odmówi sobie przyjemności posłuchania tak znakomitego śpiewaka na koncercie, który się odbędzie w sobotę, t. j. 1 grudnia o godz. 8.00 wiecz. w sali Filharmonji Łódzkiej, Narutowicza 20.

Dochód przeznaczony na „Samopomoc uczniowska“ przy S. kl. Wyższej Szkole Real. z W. H. Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Najbliższe koncerty Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej.

Na X wielkim koncercie abonamentowym w dniu 4 grudnia pod dyrykacją wybitnego kapelmistrza W. Bardajewa odтворzona będzie m. in. wspomniana symfonia Dyraka „Z Nowego Świata“, skomponowana pod wpływem w Ameryce twórcy, do swego kraju o nastalologicznej tęsknoty, przebiewającej czystego, bogata i przepyszna instrumentacja, kunsztowne przeplatanie motywów z za oceanu z motywami narodowej muzyki czeskiej ozwiła dzieło to, nacechowane wysoką inwencją twórczą, nad wyraz interesującym i porównywalnym swą cudowną melodią. Wzrusza słuchacza swym sentymentem i emocjonalnie zarazem niezmiernym rozmachem swej ekspresji dramatycznej.

Pragnąc uprzyjemnić szerokim warstwom publiczności dzieła wielkiego repertuaru symfonicznego, dyrekcja LOF zaprosiła dyr. Bardajewa do poprowadzenia na IX poranku Ludowym w dniu 2 grudnia uwertury Wagnera „Tannhäuser“ oraz symfonii „Patetycznej“ Czajkowskiego. Ten imponujący program Poranku ściganie niewątpliwie w niedzielę tłumy słuchaczy, żądnych podniesienia wrażeń artystycznych.

Bilety na powyższe koncerty są do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2.

Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego zawiadamia, iż w sobotę dnia 1 grudnia r. b. odbędzie się Wieczór taneczny w sali Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia“ przy ul. Sienkiewicza 1. 31. Początek o godzinie 8 wiecz. Czysty dochód przeznaczony na budowę parku sportowego L. K. S. Po zaproszeniu zgłaszać się należy codziennie w godzinach wieczorowych w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 1. 92.

Zarząd.

GRAND-KINO

Dziś wielka premjera! Dziś wielka premjera!

KUCHARECZKA

Dramat w 6 aktach
w najnowszej kreacji nieporównana

Mary Pickford

Początek o godz. 3 ej po poł. ostatni 9.30 w.

Passé Partout nieważne.

Ajencja Wschodnia-Oddział w Łodzi, Traugutta 6, tel. 21-50

niniejszym zawiadamia, że otworzyła **WYDZIAŁ OGŁOSZENI**, który przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych.

W Ajencji Wschodniej można abonować wszystkie **przedgieldy, giełdy i pogieldy** walutowe, akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne.

Po europejsku zorganizowany wydział ekonomiczny daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonament „**Codziennych Wiadomości Ekonomicznych**“, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata „C. W. E.“ dostarczamy abonamentom o godz. 8-ej rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedulki.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych

w Chorzowie Wojew. Śląskie
zawiadamia o podjęciu produkcji
amoniaku skroplonego we fiaskach stalowych
— ORAZ —
wody amoniakowej 18—25% -owej
Oferty i warunki dostawy na ządanie przesyłają: Dyr. Państw. Fabr. Zw. Azotowych, Chorzów (G. Śląsk) Warszawskie biuro P. F. Z. A., Warszawa, Krak. Przemieście Nr. 17.

W niedzielę 2-go grudnia b. r. o godz. 8. 15 wieczór Uroczyste przedstawienie w teatrze Miejskim.
Bilety wcześniej do nabycia w Zw. Inw. Gdańska Nr. 57.

Zgodnie z Art. 7 i 9 Ustawy sejmowej z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 70 poz. 466) o zmianie cen za d starżanie energii elektrycznej oraz na zasadzie protokołu Komisji Rozjemczej z dnia 28 stycznia 1921 roku, działającej na mocy Art. 2 3 i 4 wymienionej Ustawy, jak również protokularnego badania kosztów wytwarzania energii elektrycznej z dnia 28 listopada 1923 roku

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA
zawiadamia wszystkich odbiorców prądu, iż taryfa za energję elektryczną w miesiącu listopadzie 1923 r. wynosi:
za prąd dla światła mk. 160,000 za jedną kwh
" " " siły " 68,000 " " "
Zarządca Państwowy
Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku.

Obwieszczenie.

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Łodzi daje do publicznej wiadomości, zgodnie z decyzją z dn. 22/29 października 1923 r., że na skutek podania Karola Steinerta postanowił uchylić powyższą decyzję Sądu z dnia 14 marca 1923 r. sakaz czynienia wypłat z akcji Towarzystwa Akcyjnego Widzewskiej Manufaktur N.N. 489 490 18041 18042 18043 18044 18 45 15046 18047 18048 nominalnej wartości po 540 mk. każda, oraz dokonywania z wyszczególnionymi akcjami jakiegokolwiek tranzakcji.

Dr. Z. Golc

Choroby skórne i weneryczne
godz. prz. od 11-1 1/2 do 5-8 w.
Ankara 3. 1 p.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na skutek podania Oskara Kreutzberga decyzją z d. 9 listopada 1923 r. postanowił: 1) zezwolić na zastosowanie środków zabezpieczających, przewidzianych w art. 1—5 Ustawy o utraconych tytułach na okaziciela, w stosunku do 4 i pół proc. listu zastawnego Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi za rub. 1000 serii 6, N 8347 z kuponami; 2) wzbronić wszelkich wyplat z wymienionego listu zastawnego z kuponami, oraz dokonywania z tym listem jakiegokolwiek tranzakcji; 3) wzwać rozszerzyć prawo do wymienionego listu zastawnego z kuponami, ożeby w ciągu dwóch lat licząc od daty pierwszego ogłoszenia, złożyli go w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy ul. Pańskiej 115 do sprawy Z. 569/23, lub zgłosili sprzeciw.

Wobec tego, że w ostatnich czasach mnożą się wypadki domicylowania przez tutejsze firmy swych wetsli w Oddziale naszego Banku w Gdańsku, komunikujemy niniejszym, że jest to dopuszczalne tylko w porozumieniu się z nami i za naszą zgodą.

W razie niestosowania się do naszego życzenia, wyciągniemy z tego faktu wszelkie konsekwencje.

Bank Handlowy w Warszawie
Oddział Główny w Łodzi.

Przetarg.

Dnia 1-go grudnia o godz. 9 odbędzie się w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. IV w Łodzi przetarg na sprzedaż odpadków zbożowych, otręb, odpadków drzewnych itp.

Bliższych szczegółów udziela Szefstwo Intendentury D.O.K. Nr. IV, Łódź, ul. Al. Kościuszki Nr. 4, wzgl. Okręgowy Zakład Gospodarczy Nr. IV, gdzie również powyższe artykuły można oglądać.

Szef Intendentury
D. O. K. Nr. IV.

Ogłoszenie.

W sobotę d. 8-go grudnia 1923 r. o godz. 10-ej przed południem w sali Zw. Zaw. Główna 31 odbędzie się:

Nadzwyczajne Zebranie Pełnomocników Spółdz. Stow. Spoż.

„WYZWOLENIE“

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z Kongresu Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej.
- 2) Załaganie pożyczki rządowej w wysokości 1.000.000,000 mk. (statutu §§ 16 i 22 punkt 3).
- 3) Wolne wnioski.

Rada Nadzorcza.

Oskar Kahler

Szlifiernia szkła i podlewnia luster
Łódź, Wólczańska 109.

Dr. med. DUTKIEWICZ

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 50
Przyjmuje od 10.11 do 1.00 rano i od 4-7 p. p. w niedziele i święta od 9-1 w poł.

Dr. med. H. LUBIGZ

Cegielniana 43
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.

Przyjmuje od 11-1 1/2-5-8 Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 38
Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych i moczopłucnych.

Przyjmuje 8 i pół do 10 i pół 1-2; 5-8 panie 4-5. W.U.Z. nr. 231.10. XII.21 11020-10

Dr. Pry. utski

Choroby skórne i weneryczne i moczopłucne
Leczenie światłem (Lampa Kwarowa) promieniami Rentgenowa od 9-1 1/2, od 3-5 dla pań

W.U.Z. 13 XII tel. 25-38.

Baczność!

Kompl. urządzenie fabryki wszelkich maszyn i przyborów, takowych do nawijania nici do tego motor elektryczny maszyny od 12 szpulki nadół, wiele nici i szpulki, transmisje, wszelkie pasy transmisyjne. Oferty pod Nr. 5202 do Reklamej Polskiej Odańska 164. Bydgoszcz.

Wypuścił piasek 200 proc. drożej złote, brylanty, biżuterję i stare rezy Konstantynowska 7. Młch. 1 p. 323-10

Wypuścił piasek 200 proc. drożej za złote srebro, brylanty, rezy sztuczne garderobę oraz szale ozarna. Zachodnia 32 poprzeczna ofierna m. 15 L. Miłch. 2003

Wypuścił piasek 200 proc. drożej za złote srebro, brylanty, rezy sztuczne garderobę oraz szale ozarna. Zachodnia 32 poprzeczna ofierna m. 15 L. Miłch. 2003

Gotówka

na dyskonto pierwszorzędnych kupieckich wetsli poszukiwana, płace bardzo **wysoki procent**. Oferty pod „Wysoki procent“ do administracji „Kurjer Łódzki“

OGŁOSZENIA DROBNE.

Po 700 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk. 5,000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 70000.

Urządzenie olejarni kupimy adres: Kofarna ul. Słowiańska 19 biuro Piotrkowska 15 3-5-3

Posady i prace.

Poszukiwane. Kucharz średnich i la obecnym dobrze w swoim fachu z dobrymi świadectwami poszukuje posady w większych domach może i wyjazd. Proszę łaska w zgłoszenie pod adm. „Kurjer Łódzki“ pod „Kucharz“ 52-1

Wydun podciąguję się reperacji pieców i kuchni Frontesk. Konstant. 50. 56-3

Zaofiarowane.

Potrzebna bona - Přebianta do dziecka. Zgłaszać o od 1 do 4 Zagajnikowa 23 szkoła. Łuckowska.

Lokale i mieszkania

Do wynajęcia pokój w półny dla mężczyzny Plac Wolności 1. Parter trzeciej drzwi szklane w podwórzu.

Różne

Wto by zechciał wyznając planie proszę złożyć ofertę do „Kurjera Łódzkiego“ wraz cenę miesięczną pod piasek 345

Wypuścił piasek 200 proc. drożej złote, brylanty, biżuterję i stare rezy Konstantynowska 7. Młch. 1 p. 323-10

Wypuścił piasek 200 proc. drożej za złote srebro, brylanty, rezy sztuczne garderobę oraz szale ozarna. Zachodnia 32 poprzeczna ofierna m. 15 L. Miłch. 2003

Wypuścił piasek 200 proc. drożej za złote srebro, brylanty, rezy sztuczne garderobę oraz szale ozarna. Zachodnia 32 poprzeczna ofierna m. 15 L. Miłch. 2003

Wypuścił piasek 200 proc. drożej za złote srebro, brylanty, rezy sztuczne garderobę oraz szale ozarna. Zachodnia 32 poprzeczna ofierna m. 15 L. Miłch. 2003

Wypuścił piasek 200 proc. drożej za złote srebro, brylanty, rezy sztuczne garderobę oraz szale ozarna. Zachodnia 32 poprzeczna ofierna m. 15 L. Miłch. 2003